



# The Holy See

---

## TAIZÉ: EUROPEJSKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY

### *SŁOWA OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI*

*Plac św. Piotra*

*Sobota, 29 grudnia 2012 r.*

**[Video]**

*Galleria fotografica*

*Dziękuję, drogi Bracie Aloisie, za serdeczne i pełne miłości słowa. Droga Młodzieży, drodzy Pielgrzymi ufności, witajcie w Rzymie!*

Przybyło was bardzo wielu z całej Europy, a także z innych kontynentów, aby modlić się przy grobach świętych apostołów Piotra i Pawła. W tym mieście bowiem obaj przelali swoją krew za Chrystusa. Wiara, która ożywiła tych dwóch wielkich apostołów Jezusa, także was pobudziła do wyruszenia w drogę. W roku, który ma się rozpocząć, postanowiliście wyzwolić strumienie ufności do Boga, aby żyć nią na co dzień. Cieszę się, że w taki sposób przyjmujecie zamysł Roku Wiary, który rozpoczął się w październiku.

Po raz czwarty wasze Europejskie Spotkanie odbywa się w Rzymie. Przy tej okazji chciałbym powtórzyć słowa, które mój poprzednik bł. Jan Paweł II wypowiedział do młodzieży podczas trzeciego spotkania w Rzymie: «Papież czuje się głęboko zaangażowany wraz z wami w tę pielgrzymkę ufności na ziemi (...). Ja także jestem powołany, by być pielgrzymem ufności w imię Chrystusa» (30 grudnia 1987 r.).

*po angielsku:*

Niewiele ponad 70 lat temu brat Roger założył Wspólnotę z Taizé. Wciąż przybywają do niej tysiące młodych ludzi z całego świata w poszukiwaniu sensu swojego życia, a bracia przyjmują

ich, by uczestniczyli w ich modlitwie i dają sposobność doświadczenia osobistej relacji z Bogiem. Pragnąc wspierać tych młodych ludzi w drodze do Chrystusa, brat Roger postanowił zapoczątkować «pielgrzymkę ufności przez ziemię».

Niestrudzony świadek Ewangelii pokoju i pojednania, żarliwie zaangażowany w ekumenizm świętości, brat Roger zachęcał wszystkich, którzy przewijali się przez Taizé, by dążyli do jedności. Powiedziałem nazajutrz po jego śmierci: «Powinniśmy wsłuchać się (...) w jego ekumenizm, przeżywany w duchu, i pozwolić, by jego świadectwo prowadziło nas do autentycznie zinterioryzowanego i duchowego ekumenizmu». Idąc w jego ślady, wszyscy bądźcie zwiastunami tego przesłania jedności. Zapewniam was, że Kościół katolicki nieodwołalnie angażuje się w nieustanne poszukiwanie dróg pojednania, aby doprowadzić do widzialnej jedności chrześcijan. Tego wieczoru pragnę szczególnie serdecznie pozdrowić obecnych wśród was prawosławnych i protestantów.

*po francusku:*

Dzisiaj Chrystus wam stawia pytanie, jakie skierował do swoich uczniów: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr, przy którego grobie teraz się znajdujemy, odpowiedział na nie: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16, 15-16). I całe jego życie stało się konkretną odpowiedzią na to pytanie. Chrystus pragnie otrzymać także od każdego z was konkretną odpowiedź, która nie wynikałaby z przymusu czy strachu, ale z waszej głębokiej wolności. Gdy odpowiecie na to pytanie, wasze życie zyska największy sens. Fragment Listu św. Jana, którego przed chwilą wysłuchaliśmy, z wielką prostotą, jakby syntetycznie daje nam do zrozumienia, jaka powinna być odpowiedź: «Abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie» (1 J 3, 23). Wierzyć i kochać Boga oraz bliźnich! Czyż może być coś wspanialszego? Coś piękniejszego?

Obyście w czasie tych dni spędzonych w Rzymie pozwolili dojrzewać w waszych sercach temu «tak» powiedzianemu Chrystusowi, wykorzystując owocnie w szczególności długie chwile milczenia, któremu poświęcone jest główne miejsce w waszych wspólnych modlitwach po wysłuchaniu Słowa Bożego. To Słowo, mówi Drugi List św. Piotra, jest «jak lampa, która świeci w ciemnym miejscu», i dobrze czynicie patrząc na nią «aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach» (por. 1, 19). Wy to zrozumieliście: skoro gwiazda zaranna musi wejść w waszych sercach, to dlatego, że nie jest w nich przez cały czas. Niekiedy zło i cierpienie niewinnych rodzą w was wątpliwości i wahania. I może być trudno powiedzieć «tak» Chrystusowi. Ale te wątpliwości nie czynią z was niewierzących! Jezus nie odrzucił człowieka z Ewangelii, który wołał: «Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!» (Mk 9, 24).

*po niemiecku:*

Abyście w tych zmaganiach nie stracili ufności, Bóg nie pozostawia was samych ani

opuszczonych. On daje nam wszystkim przyjaźń i wsparcie wspólnoty Kościoła.

W czasie waszego pobytu w Rzymie, w szczególności dzięki wielkodusznemu przyjęciu ze strony tak licznych parafii i wspólnot zakonnych, wyrobiacie sobie nowe wyobrażenie o Kościele.

Po powrocie do domu, do waszych poszczególnych krajów odkrywajcie, że Bóg poprzez różnorodne powołania czyni was współodpowiedzialnymi za swój Kościół. Potrzebuje was ta wspólnota, która jest Ciałem Chrystusa, a wy macie w niej swoje pełne miejsce. W oparciu o wasze talenty, o to, co zostało dane jako specyficzny dar każdemu z was, Duch Święty kształtuje i ożywia tajemnicę wspólnoty, którą jest Kościół, aby głosił on dzisiejszemu światu Dobrą Nowinę.

*po polsku:*

Śpiew wraz z milczeniem zajmuje ważne miejsce w waszych wspólnych modlitwach. Pieśni z Taizé wypełniają w tych dniach bazyliki Rzymu. Śpiew jest niezrównanym wsparciem i wyrazem modlitwy. Śpiewając Chrystusowi, otwieracie się również na tajemnicę Jego nadziei. Miejcie odwagę uprzedzać jutrenkę, aby chwalić Boga. Nie zawiedziecie się.

Drodzy młodzi przyjaciele, Chrystus nie odciąga was od świata. On was posyła tam, gdzie przygasa światło, abyście je nieśli innym. Tak, jesteście powołani, abyście byli małymi kagankami dla tych, którzy was otaczają. Dzięki waszej trosce o bardziej równomierny podział dóbr ziemskich, dzięki waszemu zaangażowaniu na rzecz sprawiedliwości i nowej solidarności między ludźmi pomożecie tym, którzy są wokół was, lepiej zrozumieć, że Ewangelia prowadzi nas zarazem ku Bogu i ku innym. Co więcej, przez waszą wiarę przyczynicie się do wzrostu nadziei na ziemi.

*po francusku:*

Bądźcie zatem pełni nadziei. Niech Bóg was błogosławi, a także wasze rodziny i przyjaciół!